

Eva Sim-Zabka. Uśmiech natury.



Eva Sim-Zabka, Austin, Teksas, fot. Andy deBruyn.

Eva Sim-Zabka

Uwielbiam życie samo w sobie i niespodzianki, które ze sobą niesie. Inspirują mnie ludzie, którzy dzielą się swoimi najgłębszymi marzeniami, problemami, pomysłami. Fascynują mnie więzi międzyludzkie. Duża część ludzi ma problem z wyrażaniem uczuć i z wykorzystaniem energii, które ze sobą niosą. Dlatego zaczęłam malować, bo to była wielka siła ekspresji. Odbieram świat poprzez kolory, nastroje, zmieniające się linie i kształty. Malowanie... to branie udziału w procesie twórczym, który jest naturalny dla nas wszystkich.

Kreatywne wyrażanie siebie jest nam potrzebne tak jak jedzenie, czy sen. Ludzie, którzy stłamsili w sobie proces wyrażania tego co czują, stają się „martwi”,

przygnębieni, często wpadają w depresję, przechodzą przez życie bez poczucia satysfakcji i spełnienia. Jesteśmy tak ukształtowani, aby tworzyć. Pisarstwo, malarstwo, sztuka, taniec, budowanie biznesu nie dla rozgłosu czy sławy, ale dla wyrażenia własnej osobowości i pokazania talentu, są darami naszego życia.

Maluję intuicyjnie. Nigdy nie mam planu. Po prostu zaczynam bawić się kolorami, kształtami, linią, czekam aż coś się zacznie dziać, coś mnie zafascynuje, wciągnie, pobudzi moją wyobraźnię i natchnienie. Zawsze szybciej niż później to się stanie. I wtedy znika poczucie czasu i miejsca. Nie istnieje nic oprócz mnie, pędzla i płótna. Wszystko, co powstaje na płótnie pochodzi z mojej wyobraźni. Przesuwam kolory, kształty i patrzę, co z tego wyniknie, co mi podpowiada moja intuicja. Dlatego uwielbiam pracować z farbami akrylowymi. Szybko schną i dają możliwość eksperymentowania. Moim celem jest uchwycenie nastroju i uczucia. Nawet jeśli maluję przyrodę lub człowieka, nie spocznę dopóki nie poczuję wystarczającego nasycenia emocjami.

Fascynuje mnie też tekstura. Nakładam więc wiele warstw farby prosto z tubki. Czasami moje obrazy akrylowe są przeplatane kolażem. Jeśli farba i kolor nie pobudzą mojej wyobraźni, zaczynam naklejać różnego rodzaju papier, zdjęcia, materiał, suche liście. Nawet jeśli je potem całkowicie zamaluję, jest to pewien etap, który pomaga mi dojść do sedna tego, co chcę wyrazić.

Czekam na natchnienie, a jeśli nie przyjdzie w ciągu pierwszych 30 minut, to znaczy, że już nie przyjdzie. Nigdy nie staram się „dokończyć” jednego kształtu, zanim zacznę następny. Czasami nie wiem, czy ja kreuję sztukę, czy też sztuka kreuje mnie. To taki proces wymiany energii.

Nigdy nie żałowałam, że nie mam formalnego wykształcenia plastycznego. Nauczyłam się malować głównie przez obserwację i eksperymentowanie. Szkoła czasami zabija intuicję i kreatywność. Nie rozumiem jak można stawiać stopnie za rysunek, obraz czy sposób widzenia świata. To jest przecież tak indywidualne, nie można tego usystematyzować i oceniać, według jakiegoś wzoru.

Eva Sim-Zabka skończyła psychologię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w

Poznaniu. Zawsze interesował ją człowiek i potencjał, który w nim tkwi. Przez lata prowadziła porady indywidualne dla tych, którzy chcą się rozwijać, poszerzać swoje zdolności i możliwości, prowadziła warsztaty z psychologii komunikacji i relacji międzyludzkich.

Przez dziesięć lat mieszkała w Niemczech, a w 1998 roku przeprowadziła się do Austin w Teksasie. Od 2005 roku jest związana z firmą „Language of Listening”. Wraz z jej założycielką prowadzi warsztaty dla nauczycieli, rodziców i osób indywidualnych, właśnie na temat rozwoju i potencjału tkwiącego w człowieku. Kreatywność oraz swoboda w wyrażaniu siebie szczególnie ją interesują.

Sama od wielu lat próbowała różnych dziedzin, które wymagały rozwijania kreatywności. Tańczyła z zespołach tanecznych, grała na instrumentach, śpiewała, pisała wiersze. Podczas studiów była związana z najbardziej wówczas alternatywnym teatrem studenckim, założonym przez Pawła Szkotaka, który działa do dziś pod nazwą Teatr Biuro Podróży. W Austin brała lekcje aktorstwa, od lat tańczy, a od 2003 roku pochłonęło ją malarstwo.

Strona artystki:

www.onecolorfullife.com

Druga część prac Evy Sim-Zabki ukaże się za tydzień, w środę, 25 października 2017 r.

Galeria



Smiling Nature



Morning Surprise



Walk at Dusk



Promise & Red



Simple Silence



Field of Flowers



Love & Love



Morning Poppies



More Poppies